

Sygn. akt I CSK 1557/22

POSTANOWIENIE

Dnia 23 sierpnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa D. R.
przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej Nieruchomości przy al. P. w S.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 23 sierpnia 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 22 kwietnia 2021 r., sygn. akt I ACa [...],

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł z tytułu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 kwietnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w S. z 28 stycznia 2020 r. oddalającego jego powództwo o zapłatę przez pozwaną Wspólnotę Mieszkaniową nieruchomości przy al. P. w S. kwoty 529 700 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 kwietnia 2016 r.

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, powód wskazał przyczyny kasacyjne określone w art. 398⁹ § 1 pkt 3 i 4 k.p.c. Jego zdaniem w sprawie doszło do nieważności postępowania z powodu pozbawienia go możliwości obrony swych praw przez niedoprowadzenie na

rozprawę apelacyjną z aresztu śledczego, mimo że wnosił o to, gdyż jako tymczasowo aresztowany nie mógł się na nią stawić ani uczestniczyć w rozprawie zdalnej (nie było takiej możliwości), przy czym w kwestii doprowadzenia nie zapadła jakakolwiek decyzja procesowa, a powód nie został poinformowany o tym, czy zostanie doprowadzony. W konsekwencji nie mógł wyrazić swojego stanowiska, odnieść się do sprawy, a niewiedza, czy jego wniosek zostanie uwzględniony, pozbawiła go możliwości pisemnego ustosunkowania się do sprawy. W ocenie skarżącego, nie zmienia tego faktu okoliczność, że korzystał z pomocy pełnomocnika z urzędu.

Zdaniem powoda skarga kasacyjna jest także oczywiście uzasadniona, gdyż doszło do oczywistego naruszenia reguł wykładni umowy, tj. przepisów art. 65 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z umową, w razie odstąpienia od niej, powodowi należał się zwrot nakładów – ich wartość została ustalona przez biegłego - co czyniło powoda jedyną osobą uprawnioną do ich żądania, nie zaś inne podmioty. W takiej sytuacji zbędne było czynienie przez Sąd dywagacji co do tego, czy inny podmiot wykonał prace, tudzież czy na rzecz innego podmiotu wydane było pozwolenie na budowę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga

kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 3984 § 2 k.p.c.).

W sprawie nie zaszła nieważność postępowania apelacyjnego, która mogłaby przemawiać za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że poszanowanie prawa do obrony nie zawsze wymaga zapewnienia stronom możliwości osobistego uczestniczenia w każdej rozprawie, zwłaszcza gdy osoba, choćby odbywająca karę w zamkniętym zakładzie karnym, przedstawiła sądowi obszernie swoje stanowisko na wcześniejszym etapie postępowania oraz w apelacji i jest to, w ocenie sądu, wystarczające dla dokonania merytorycznej kontroli apelacyjnej orzeczenia sądu pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2017 r., II CSK 156/17, niepubl.). Taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie, gdyż powód, który przez całe postępowanie reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika, przedstawiał swoje stanowisko na wcześniejszym etapie postępowania i w apelacji, w toku postępowania pierwszoinstancyjnego przeprowadzony został dowód z zeznań powoda, który zarówno wówczas, jak i w pismach procesowych miał możliwość zajęcia stanowiska co do wszystkich kwestii prawnomaterialnych i procesowych, ustosunkowania się do twierdzeń strony przeciwnej oraz podniesienia zastrzeżeń i wniosków odnośnie do przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, również w okresie po osadzeniu w areszcie śledczym, gdy na jego wniosek udostępniono mu akta sprawy. W okolicznościach sprawy nie ma zatem podstaw do utożsamiania niedoprowadzenia powoda na zdalną rozprawę apelacyjną z pozbawieniem go możliwości obrony jego praw. Skutku takiego nie wywołało również niepoinformowanie powoda przed rozprawą apelacyjną o nieuwzględnieniu jego wniosku o jego doprowadzenie (por. powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2017 r., II CSK 156/17), zwłaszcza jeśli uwzględnić, że

w postępowaniu apelacyjnym nie przeprowadzano dowodów, a odpowiedź na apelację została pełnomocnikowi skarżącego doręczona – zgodnie z zawartym w niej oświadczeniem – na przełomie lipca i sierpnia 2020 r. co już tylko do czasu dokonanego w lutym 2021 r. zawiadomienia o rozprawie zdalnej wyznaczonej na 14 kwietnia 2021 r. pozwalało powodowi odnieść się zarówno do stanowiska strony przeciwnej, jak również wyczerpująco przedstawić własne stanowisko w sprawie, jeśli uznawał on, że argumentacja jego pełnomocnika zawarta w apelacji nie jest wyczerpująca.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, niepubl.) i w wyniku takiego naruszenia prawa zapadło w drugiej instancji orzeczenie oczywiście wadliwe. O przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie decyduje samo oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego przez sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2015 r., III CSK 198/15, niepubl.; z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, niepubl.; z 2 czerwca 2016 r., III CSK 113/16, niepubl.; z 27 października 2016 r., III CSK 217/16, niepubl.; z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.; z 7 marca 2018 r., I CSK 664/17, niepubl.; z 18 kwietnia 2018 r., II CSK 726/17, niepubl. i z 5 października 2018 r., V CSK 168/18, niepubl.).

Skarżący nie wykazał, aby zaskarżone orzeczenie było dotknięte tego rodzaju nieprawidłowościami. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyraźnie wynika, że Sądy nie kwestionowały, iż zgodnie z umową powód miał prawo domagania się od pozwanego zwrotu poniesionych nakładów, przyjęły natomiast, iż powinien wykazać zarówno fakt ich poniesienia, jak i ich wysokość (utożsamiał ją z wartością lokali), czemu nie sprostał (nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego, że z jego majątku jakakolwiek kwota przeznaczona została na pokrycie kosztów wykonywanych prac). Rzecz bowiem w tym, że powód był

uprawniony jedynie do dochodzenia zwrotu własnych wydatków związanych z przygotowaniem i prowadzeniem prac budowlanych, czy to w postaci bezpośrednich kosztów związanych z przeprowadzonymi pracami czy też np. kosztów wynagrodzenia dla innych podmiotów te prace wykonujących (w tym dla ewentualnego inwestora zastępczego). Tymczasem z materiału sprawy wynikało, że choć powód osobiście brał udział w czynnościach faktycznych związanych z organizacją budowy, wydatki poniosła A. [...] Spółka z o.o., która uczestniczyła też w postępowaniu administracyjnym i była beneficjentem wydanej decyzji o pozwoleniu na budowę. Wprawdzie spółka ta była powiązana z powodem personalnie i kapitałowo, jednak była odrębnym pomiotem prawnym i mogła ewentualnie dochodzić roszczeń od właściciela rzeczy na zasadach przewidzianych w ustawie. Zarzucając oczywiste naruszenie art. 65 k.c. skarżący zdaje się utożsamiać samo dokonanie nakładu z jego poniesieniem przez siebie, jednak nie przedstawił we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania żadnej argumentacji, która mogłaby poprzeć wykładnię umowy opartą na tego rodzaju wnioskowaniu, ani też nie przedstawił argumentów pozwalających przyjąć, że wykładnia postanowienia § 9 zawartej przez strony umowy, zgodnie z którym w przypadku odstąpienia od umowy lub jej wypowiedzenia/rozwiązania przez którąkolwiek ze stron z przyczyn leżących po stronie Wnioskodawcy (powoda), Wnioskodawcy przysługują „prawa do zwrotu poniesionych nakładów”, dokonana przez Sąd Apelacyjny jest oczywiście sprzeczna z powołanym przez skarżącego art. 65 § 1 i 2 k.c. i prowadziła do wydania orzeczenia, które nie powinno się ostać.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[as]